

## **WIELKA SOBOTA**

Wielka Sobota jest czasem przejmującej ciszy i dogłębnej tęsknoty. Ale i próbą naszej wiary i zrozumienia nauki Jezusa. Jak zachowamy się w czasie, kiedy pozornie Go nie ma? Kiedy wydaje się, że odszedł bezpowrotnie, a wszelka nadzieja ustała? Przez tę ciszę przeprowadzają nas Jutrznia, Godzina Czytań, Modlitwa w ciągu dnia, a później jedyne sobotnie Nieszpory w ciągu całego roku liturgicznego. Uczą zaufania Temu, który zapowiedział swoje Zmartwychwstanie i który obiecał, że nigdy nas nie opuści. Liturgia Godzin jest jedyną liturgią sprawowaną tego dnia (wieczorne obrzędy należą już do Niedzieli Zmartwychwstania). Ten czas jest dla nas, przeżywających rekolekcje, szczególnym momentem przygotowania do odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych przez trzy szczególne obrzędy, podobne do tych, które towarzyszą dorosłym katechumenom przygotowującym się do chrztu – obrzęd wyznania wiary i obrzęd błogosławienia uszu i ust (w czasie Modlitwy w ciągu dnia) oraz celebrację o imieniu chrześcijańskim (w czasie Nieszporów). Przez te chwile, mające nam jeszcze bardziej uświadomić moc płynącą z chrztu i pomóc otworzyć się na Bożą łaskę, również przeprowadza nas Liturgia Godzin. Tego dnia jesteśmy zachęcani do podjęcia postu w intencji katechumenów. Zachęcam, aby – decydując się na jego podjęcie – rozszerzyć go w tym roku również na deuterokatechumenów, przeżywających swoje rekolekcje w sposób szczególny, ale przecież nie mniej ważny i nie mniej wypełniony Bożym działaniem.

Wraz z zapadnięciem zmroku kończy się drugi dzień Triduum Paschalnego.

### **Jutrznia**

Podczas nocnej celebracji Wigilii Paschalnej liturgia przewiduje uroczyste odnowienie przymierza chrztu świętego. To akt świadomego podjęcia zobowiązań wynikających z tego sakramentu, ale i świadomego przyjęcia dziecięstwa Bożego i włączenia do Kościoła. Do tego aktu przygotowuje nas cała formacja deuterokatechumenalna, której ostatnim elementem są dodatkowe obrzędy, włączone w dzisiejszą Liturgię Godzin.

Jednym z nich jest dziękczynienie za swojego patrona, związane z otrzymanym podczas chrztu imieniem. Czasem zdarza się tak, że o swoim patronie wiemy niewiele. Warto dzisiaj poświęcić trochę czasu, aby tę wiedzę pogłębić.

Dziś Kościół nie sprawuje liturgii innej niż Liturgia Godzin. Chrystus spoczywa w grobie. Ołtarz jest obnażony. Nie rozdziela się Komunii świętej. Kościół trwa na modlitwie w oczekiwaniu na zmartwychwstanie.

Teksty Jutrzní koncentrują się wokół śmierci. Jednak jest to śmierć życiodajna. Chrystus zstępuje do Otchłani, aby wyprowadzić z niej tych, którzy oczekiwali tam od początku dziejów, którzy zmarli przed Jego przyjściem na świat i Jego Męką.

Modlitwę próśb warto rozbudować o własne wezwania.

Kończąca Jutrzní modlitwa łączy tajemnicę chrztu z przejściem od śmierci do życia.

Kościół woła o uwolnienie od śmierci. Niech to wołanie stanie się także naszym wołaniem.

## **Godzina czytań**

Dzisiejsza Godzina czytań w normalnych warunkach sprawowana jest zwykle tak jak wczorajsza – razem z Jutrzní, przy udziale wiernych. Około południa zajęci jesteśmy zwykle przygotowaniem koszyczków wielkanocnych, które niesiemy potem do kościoła. Tymczasem to wszystko należy do dnia jutrzejszego. Jest przygotowaniem wielkanocnego śniadania.

W tym wyjątkowym roku tradycja schodzi na dalszy plan. Ma to jednak jakiś plus – możemy skupić się na tym, co tak naprawdę czyni Kościół tego dnia. Na czekaniu.

Teksty tej Godziny mówią o śmierci, o swoistym "odpoczynku" po dziele, jakiego Bóg dokonał. Według Księgi Rodzaju po stworzeniu świata Bóg "odpoczął", co stało się początkiem obchodzenia szabatu – świętego dnia judaizmu. Śmierć Chrystusa jest więc źródłem nowego stworzenia, "odpoczynkiem", który staje się największym świętem dla chrześcijan, prowadzi bowiem do nowego życia, wykraczającego ponad ten świat do wieczności.

Chrystus został złożony do grobu. Ale choć wszystkim wydaje się, że w nim przebywa, On zstępuje do Otchłani, aby najpierw tam ogłosić zwycięstwo nad śmiercią. Przepiękna starożytna homilia opowiada o spotkaniu Chrystusa z Adamem i wyprowadzeniu go ze snu śmierci na tron chwały w niebie. Warto zatrzymać się dłużej nad zawartą tu symboliką, rozważyć ją i przemodlić. Chrystus to nowy Adam, życie przeciwstawione jest śmierci, mamy rajski ogród i Ogród Oliwny, drzewo rajske i drzewo krzyża, mamy ranę w boku Chrystusa i Ewę wywiedzioną z boku Adama. W zestawieniu z tekstami z wczoraj wyłania się stąd cudowny obraz Kościoła – Oblubienicy Chrystusa, ciała z Jego Ciała, wyrosłego z sakramentów chrztu i Eucharystii.

Rozważanie tekstów tej Godziny przygotowuje nas do odnowienia przymierza chrztu, którego dzisiaj dokonamy. Przez chrzest bowiem opowieść o Chrystusie i Adamie staje się także opowieścią o naszym życiu.

### **Tradycje wielkanocnego koszyka**

Tradycje związane z jajkami przejęte zostały z wierzeń przedchrześcijańskich, w których wyrażały symbolikę życia. Dla chrześcijan wskazują najpierw na powrót do życia zmartwychwstałego Chrystusa, a także na nowe życie, przyniesione przez Niego wszystkim wierzącym. Dlatego po Mszy św. zwanej Rezurekcją (od łacińskiego słowa oznaczającego zmartwychwstanie), dzielenie się jajkiem łączy się ze zwyczajem składania życzeń. Jajko dla Żydów jest sederową, świąteczną ofiarą (*bejca*, jajko ugotowane na twardo i opieczone w skorupce, symbolizuje dodatkową ofiarę składaną obok baranka w świątyni). Jajko od dawna było symbolem odradzającego się życia, wszelkiego początku i wiosny. Pierwsze wzmianki o pisankach pojawiają się 5 tysięcy lat temu. Zwyczaj malowania jajek popularny był w starożytnym Egipcie, Rzymie czy Chinach. Stara legenda mówi, że zwyczaj malowania jaj wprowadziła Maria Magdalena. Gdy płaczącej na grobie ukazał się anioł z nowiną, że Chrystus zmartwychwstał, pobiegła do domu. Tam zobaczyła, że wszystkie jajka zabarwiły się na czerwono. Wzięła je więc i rozdawała apostołom i znajomym na znak radości. Wśród legend mówiących o pradawnym początku pisanek jest też kilka polskich, łemkowskich: np. mówiąca, że gdy Chrystusa przybijano do krzyża z ran pociekła krew, ścinając się w czerwone jajeczka (kraszanki). Stojąca pod krzyżem Matka Boska oblewała je łzami zmieniając w pisanki. Marta pozbierała je, a Matka Boska rozdała dzieciom na pamiątkę i przestrożę, żeby żyły w zgodzie i wzajemnej miłości. Albo druga, mówiąca o tym, że gdy Chrystus wisiał na krzyżu ukłękła przed nim kobieta z koszem jaj, a cieknąca krew pofarbowała jajka.

We wszystkich kulturach jajo jest potężnym amuletem przeciw złym mocom i czarom. Pokryte barwnymi wzorami czczone było i w starożytnym Egipcie, i w Rzymie. W Polsce odkopano ślady pisanek aż z X wieku. Do malowania używano przede wszystkim naturalnych barwników. Zieleń daje wywar z widłaka, liści pokrzywy, barwinka, kwiatu fiołka, jemioly, a przede wszystkim z młodego żyta ozimego. Fiolet uzyskuje się z wywaru ciemnej malwy. Na czerwono farbuje się jajka w mieszaninie łupin cebuli i kory dębowej, krokusie, szyszkach olchowych, owocach czarnego bzu, suszonych jagodach lub w odwarze z robaczków zwanych czerwcami. Ciemną żółć uzyskuje się gotując jaja w łupinach cebuli. Jasny odcień żółci daje kora młodej jabłonki, kwiaty majówki błotnej lub suszone płatki jaskra.

Łącznie w koszyczku ze „święconką”, czyli potrawami przeznaczonymi do pobłogosławienia w Wielką Sobotę i spożycia w czasie świątecznego śniadania, znajduje się tradycyjnie 7 potraw: jajko, chleb, sól i pieprz, chrzan, kiełbasa i ciasto. Liczba siedem jest w tradycji judeochrześcijańskiej liczbą świętą, oznaczającą mnogość Bożych darów. Oprócz potraw współcześnie do koszyka wkładamy także figurki kurczaczka czy króliczka.

W koszyczku znajduje się również figurka baranka wielkanocnego. To uosobienie baranka paschalnego z czasów wyjścia Narodu Wybranego z Niewoli Egipskiej. Baranek staje przed naszymi oczami jako Postać Chrystusa, który stał się Barankiem Ofiarnym, zabitym w Wielki Piątek. Hodowcy owiec wiedzą, że jest to zwierzę bardzo łagodne, ciche i posłuszne podczas postrzyżyn. Tacy winni być wszyscy ludzie: dobrzy i łagodni dla bliźniego. Mięso baranka spożywane przez Żydów w Noc Paschy jest przywołane w kawałku kiełbasy lub innej wędliny w koszyczku. Jest to odwołanie do *zeroa* – upieczonego mięsa spożywanego w czasie wieczerzy sederowej, będącego bezpośrednim symbolem ofiary paschalnej składanej w Świątyni Jerozolimskiej. *Zeroa* oznacza „ramię” i nawiązuje do „wyciągniętego ramienia” Boga, który ocalił Izraelitów w czasie przejścia przez Morze Czerwone.

Chleb poświęcony w Wielką Sobotę to symbol Ostatniej Wieczerzy w Wielki Czwartek. Ukazuje, że tym, co jednoczy ludzi i daje pojednanie, jest stół i chleb na nim. Jego odpowiednikiem na stole sederowym jest *maca*.

Sól na stole wielkanocnym to znak życiodajnej siły. Ten dodatek do codziennych potraw ma znaczenie oczyszczające, znane w wielu kulturach. Sól podtrzymuje w nas życie, zarówno duchowe, jak i fizyczne. W starożytności wierzono, że sól odpędza demony. To dlatego podczas egzorcyzmów używa się soli. Żydowska *mei Melach*, słona woda, w której zanurzane były warzywa w czasie sederu, symbolizuje łzy wylewane przez Żydów w niewoli.

Na stole wielkanocnym nie może zabraknąć chrzanu. Ten jadalny korzeń był spożywany przez starożytnych Żydów podczas uczyty sederowej jako *maror*, gorzkie surowe zioła (chrzan, cykorja, zielona pietruszka, por), mające przypominać o gorzkim cierpieniu Izraelitów w Egipcie. Podobną symbolikę posiada chrzan na stole chrześcijańskim: smak chrzanu przypomina nam o tym, że poprzez Śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa zostaliśmy wyzwoleni z niewoli grzechu i wezwani do życia w radości i nadziei.

Zdziwienie u wielu powoduje obecność w koszyczku wielkanocnym króliczka. Ten symbol zwierzątka o długich, odstających uszach „przybył” do nas ze

starożytnego Egiptu. Wg starych egipskich mitów, królowa Izyda miała przyczynić się do zmartwychwstania swego męża, który zamienił się w zająca. Od tej pory zając symbolizuje zmartwychwstanie. Natomiast starożytni Grecy podziwiali zająca i królika za jego płodność. To jedyne zwierzę, którego samica, będąc w ciąży, może ponownie zostać zapłodniona. Zajączek, będący symbolem płodności, ma stanowić jeszcze jedno odwołanie do budzenia nowego Życia.

## **Modlitwa w ciągu dnia**

Kościół przewiduje trzy formuły odprawienia tej Godziny. Ze względu na porę wybieramy Modlitwę południową. Antyfona do psalmów pomoże nam powrócić do tego, co przeżyliśmy podczas Godziny czytań.

Podczas Triduum w formie rekolekcji Modlitwa w ciągu dnia rozbudowana jest o dodatkowe obrzędy, wzorowane na tych, które przeżywają katechumeni, przygotowujący się do przyjęcia chrztu. To obrzęd "Effetha!" i uroczyste wyznanie wiary.

Obrzęd "Effetha!" (lub "Effatha!"), to znaczy "Otwórz się!", nawiązuje do sceny uzdrowienia głuchoniemego, opisaney w Ewangelii według świętego Marka (Mk 7, 31-37):

*Jezus znowu opuścił okolice Tyru i przez Sydon przyszedł nad Jezioro Galilejskie, przemierzając posiadłości Dekapolu. Przeprowadzili Mu głuchoniemego i prosili Go, żeby położył na niego rękę. On wziął go na bok, osobno od tłumu, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka, a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: «Effatha», to znaczy: Otwórz się! Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić. Jezus przykazał im, żeby nikomu nie mówili. Lecz im bardziej przykazywał, tym gorliwiej to rozgłaszali. I pełni zdumienia mówili: «Dobrze uczynił wszystko. Nawet głuchym słuch przywraca i niemym mowę».*

Istotą obrzędu jest prośba o uzdolnienie do słuchania Słowa Bożego i do głoszenia świadectwa wiary. Obrzęd ten jest jednak zarezerwowany dla katechumenów. Podczas Triduum w formie rekolekcji, skierowanego do już ochrzczonych, przeprowadza się błogosławieństwo podobne w treści, podczas którego celebrans prosi o umocnienie uczestników w słuchaniu woli Bożej i dawaniu świadectwa, wraz z towarzyszącym gestem – położeniem rąk na uszach, a następnie ustach każdego z nich. Następnie odmawia modlitwę błogosławieństwa, po której wszyscy przygotowujący się do odnowienia przymierza chrztu wspólnie wyznają wiarę.

W naszych warunkach Modlitwa w ciągu dnia wyglądać będzie następująco: po odmówieniu hymnu i psalmów Godziny południowej, zamiast czytania podanego w brewiarzu odczytaj następujące (Rz 10, 8-10):

*Słowo jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. A jest to słowo wiary, którą głosimy. Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia.*

Po czytaniu poproś Boga o uzdolnienie do słuchania Jego Słowa i o moc do wyznawania wiary tak słowem, jak i życiem.

Następnie odmów Wyznanie wiary.

Na koniec odmów modlitwę z Godziny południowej i formułę końcową.

## **Nieszpory**

Dzisiejsze Nieszpory to jedyne Nieszpory sobotnie w ciągu całego roku liturgicznego. Zawsze bowiem Nieszporami rozpoczyna się już obchód niedzieli. Zawsze, ale nie dziś. Chrystus jeszcze nie wstał z grobu. Jeszcze trwa sobota.

Teksty dnia mówią jednak o zwycięstwie nad śmiercią. Przywołany jest Jonasz i znak trzech dni w brzuchu ryby – symbolu grobu. Pojawia się też zapowiedź Jezusa o zburzeniu świątyni i odbudowaniu jej w trzy dni.

Nowotestamentalna pieśń mówi o uniżeniu Chrystusa, który stał się sługą. Bóg wywyższył Go jednak i uczynił Panem świata, dając Mu imię, przez które odda Mu cześć całe stworzenie.

Imię w Biblii związane jest z powołaniem człowieka, z jego miejscem w świecie. Gdy Bóg zawiera przymierze z Abramem, nadaje mu nowe imię: Abraham. Podobnie czyni Pan Jezus w rozmowie z Szymonem – świętym Piotrem. Imię stanowi więc w pewnym sensie naszą wizytówkę. Określa nas.

Każdy z nas otrzymał imię na chrzcie świętym. Chrześcijańskie imię nadaje nam odniesienie do któregoś ze świętych, skłania nas do modlitwy o jego wstawiennictwo, ale i wzywa do naśladowania go. Mam też wspólne imię, które wszyscy nosimy jako owoc chrztu – chrześcijanin, czyli Chrystusowy.

Podczas Triduum w formie rekolekcji Nieszpory sobotnie rozbudowane są o dziękczynienie za swojego patrona. Przed pieśnią Magnificat każdy z uczestników wypowiada krótkie dziękczynienie za powołanie, jakie otrzymał w związku

z otrzymanym na chrzcie imieniem. Następnie, na zakończenie modlitwy prośb, każdy wypowiada wezwanie związane ze swoim patronem na wzór litanii do wszystkich świętych.

W naszych warunkach dziękczynienie za swojego patrona i modlitwę za jego wstawiennictwem przeprowadzimy prywatnie, zachowując wskazane wyżej miejsca. Możesz poświęcić na to więcej czasu, niż w przypadku modlitwy wspólnej. Po modlitwie za wstawiennictwem patrona kontynuuj Nieszpory począwszy od modlitwy Ojciec nasz.

## **Wielka Sobota**

„Wielka cisza spowiła ziemię; wielka na niej cisza i pustka. Cisza wielka, bo Król zasnął” (Godzina Czytań Wielkiej Soboty – Starożytna homilia na Świętą i Wielką Sobotę).

Wielka Sobota jest dniem ciszy i swego rodzaju żałoby. W Kościele sprawowana jest tylko Liturgia Godzin i to w fioletowych, żałobnych szatach. Trwamy wciąż w przeżywaniu Męki i śmierci Chrystusa. Nawiedzamy Najświętszy Sakrament, trwamy (choćby tylko duchowo) przy Chrystusie, który został złożony w grobie. Ale jest w nas już nadzieja (pewnie też trochę niecierpliwe oczekiwanie) na Zmartwychwstanie. Wyrażamy to zwykle chociażby przez święcenie pokarmów, które mają się pojawić na Wielkanocnym stole, a m.in. symbolizują odradzające się życie.

Liturgia Godzin tego dnia mówi o śmierci Chrystusa, ale też zapowiada nadejście Króla Chwały, Jego zwycięstwo nad śmiercią, przypomina prorocтва i zapowiedzi Zmartwychwstania (historię Jonasza, zapowiedź zburzenia świątyni). Przeżywanie tego dnia kończą Nieszpory (to jedyny raz w ciągu roku kiedy nie ma I Nieszporów Niedzieli, a właśnie Nieszpory Soboty).

## **WIGILIA PASCHALNA**

Po zmroku, a przed świtem niedzieli, Kościół gromadzi się na wyjątkowej liturgii – Wigilii Paschalnej. Nasze gromadzenie się nawiązuje bardzo mocno do obchodzenia Paschy przez Żydów – jest to dla nich czas czuwania i gotowości, a jednocześnie czas opowiadania o tym, co Bóg uczynił dla swojego ludu. I tak jak Żydzi, po zmroku świętujemy już nowy dzień – Wigilia Paschalna nie jest liturgią wielkosobotnią, a pierwszą liturgią Niedzieli Wielkanocnej.

Czuwamy tej nocy wierząc, że w liturgii uobecniają się zbawcze wydarzenia sprzed dwóch tysięcy lat. Wierzymy, że jest to ta sama noc paschalna, kiedy Bóg wyprowadził Izraela z Egiptu i ta sama noc, kiedy Jezus Chrystus zmartwychwstając wypełnił Nowe Przymierze.

Ta Wigilia jest też naszym oczekiwaniem na przyjście Pana.

Wigilia Paschalna składa się z czterech głównych części:

1) Liturgii Światła

2) Liturgii Słowa

3) Liturgii Chrzcielnej

4) Liturgii Eucharystycznej

1) Liturgia Światła zazwyczaj zaczyna się przed kościołem od poświęcenia ognia, symbolicznego przygotowania paschału i zapalenia go od ogniska. Następnie paschał wnoszony jest do kościoła, w którym zgaszone są wszystkie światła. Światło paschału, przekazywane później wszystkim obecnym w świątyni, symbolizuje nam Chrystusa – światłość świata.

Następnie śpiewane jest Orędzie Paschalne (tzw. Exultet – od pierwszych łacińskich słów „Weselcie się”), opowiadające m.in. o znaczeniu zapalanej świecy i naszego nocnego czuwania.

2) Liturgia Słowa jest bardzo bogata. Tak samo jak Żydzi w trakcie wieczerzy paschalnej, słuchamy o działaniu Pana Boga – zaczynając od stworzenia świata, przez historię Abrahama i Izaaka, przejście Izraelitów przez Morze Czerwone, po zapowiedzi proroków.

Po czytaniach ze Starego Testamentu przez kolejne znaki coraz bardziej zbliżamy się do radości Zmartwychwstania – na ołtarzu zapalane są świece, śpiewamy hymn Chwała na wysokości, znów grają organy i biją dzwony.

Po czytaniu z Listu św. Pawła rozpoczyna się uroczysty śpiew Alleluja i Ewangelia mówi już o Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa.



3) Po Liturgii Słowa odbywa się Liturgia Chrzcielna. Ponieważ nasz chrzest jest nierozdzielnie związany ze Zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa, tego dnia szczególnie przeżywamy tę tajemnicę.

Na początku ma miejsce poświęcenie wody – składa się na nie Litania do Wszystkich Świętych i uroczysta, śpiewana modlitwa poświęcenia wody. Później przeżywamy jeden z najważniejszych momentów tej liturgii – odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych – kolejny raz, świadomie, trzymające swoje świece chrzcielne w dłoniach, wyrzekamy się zła i wyznajemy naszą wiarę w Jezusa Chrystusa.

Pokropienie poświęconą właśnie wodą (które w tym roku będzie opuszczone) jest kolejnym znakiem mającym przypominać nam nasz chrzest.

4) Ostatnim elementem jest Liturgia Eucharystyczna – po radosnym czuwaniu i oczekiwaniu na Zmartwychwstanie Jezusa, po wysłuchaniu opisów Bożego działania w dziejach ludzi, bierzemy udział w największym cudzie, który Jezus nam zostawił – w Eucharystii, w której On sam staje się znów prawdziwie i realnie obecny wśród nas.

Polskim zwyczajem jest ogłoszenie innym radości ze zmartwychwstania Jezusa przez procesję rezurekcyjną. W niektórych miejscach ma miejsce ona zaraz po Wigilii Paschalnej, w innych z samego rana w niedzielę. W tym roku zabraknie tego elementu świętowania Wielkanocy, więc sami będziemy musieli zadbać o to, aby innym głosić prawdę że Jezus Chrystus prawdziwie zmartwychwstał.

Również inne elementy Wigilii Paschalnej będą w tym roku skromniejsze: nie będzie ogniska, liturgia rozpocznie się od zapalenia paschału wewnątrz kościoła, poświęcenie wody może być opuszczone, nie będzie pokropienia. Jednak nie znikają one zupełnie, a ich znaczenie się nie zmienia.

Ta liturgia jest szczególna – jest takim pomostem między Wielkim Postem, a Wielkanocą. Między żałobą i smutkiem, a pełnią radości. Podkreśla to wiele znaków – przejście z mroku do światła, z ciszy do głośnego dźwięku organów i dzwonów, ze smutnych melodii do tak radosnego Alleluja.

Liturgia słowa pokazuje nam od samego stworzenia świata, jak Pan Bóg opiekował się swoim ludem, jak zawarł z nim przymierze, prowadził, wyzwalał z różnorodnej niewoli, a wreszcie oddał nam swojego Syna.

Wierzmy że Jezus zmartwychwstał, ale nie wiemy nic więcej o tym wydarzeniu, niż opowiedziała nam Ewangelia. Liturgia Wigilii Paschalnej również nie wskazuje nam konkretnego momentu, w którym przeżywamy Zmartwychwstanie. Różne znaki i elementy przenikają się, a każdy na swój sposób pokazuje skutki Zmartwychwstania – w Kościele i w naszym życiu. Już na początku liturgii światło paschału symbolizuje Jezusa Zmartwychwstałego, Ewangelia opowiada o pustym grobie – czyli też już o następstwie Zmartwychwstania. Również chrzest, który przeżywamy i odnawiamy oraz realna, eucharystyczna obecność Chrystusa są skutkami Zmartwychwstania.

Często zdarza mi się, że już praktycznie od początku roku, nawet przed Wielkim Postem, tęsknię za Wigilią Paschalną. Ta Liturgia jest inna niż wszystkie, tak bogata w znaki, w symbole, w śpiewy (niektóre wykonywane tylko tego dnia) i tak piękna. I mimo że trwa długo, to zmęczenie nie jest istotne. W mojej parafii porusza mnie też odczucie, że zwłaszcza w te dni Triduum mocniej stajemy się wspólnotą, a gdy Wigilia Paschalna kończy się, widać że naprawdę przemienia ludzi. Już po twarzach widać, jak Zmartwychwstanie Jezusa rozpromienia, jak ciężko jest tej nocy nie uśmiechać się z radością.

W tej trudnej sytuacji lęku, zamknięcia, zmęczenia, niemożliwości świętowania tak, jak jesteśmy do tego przyzwyczajeni, Pan Jezus domaga się od nas silnej wiary. Inaczej przeżywa się radość Wielkanocy, gdy cała świątynia śpiewa radosne pieśni i ten nastrój nas „niesie”, a zupełnie inaczej gdy tego wsparcia wspólnoty będzie brakowało.

A przecież Jezus Zmartwychwstaje i przychodzi do nas „mimo drzwi zamkniętych”. On jest Tym, który zwyciężył śmierć.

Alleluja!

## **Kompleta**

Zachęcamy do modlitwy Kompletą. Godzinę tę odmawiają ci, którzy nie uczestniczą w liturgii Wigilii Paschalnej, podczas normalnego Triduum w formie rekolekcji nie jest więc odmawiana. Kompleta wygląda analogicznie jak w poprzednich dniach, posiada jedynie własne responsorium, które ponownie przywołuje posłuszeństwo Chrystusa i Jego wywyższenie przez Boga oraz nadane Mu imię ponad wszelkie imię.